



PATRYCJA MAGUIRE, jest sensacją Ameryki, gdyż od 33 miesięcy porażona jest w letargicznym śnie.

WYDANIE:

Cena 10 groszy

EXPRES

WIECZORNY ILUSTROWANY.



COMPANYS, b. prezydent Katalonii stanął niebawem przed sądem hiszpańskim.

ROK XIII

PIĄTEK, 11 STYCZNIA 1935 ROKU.

CENA 10 GROSZY

Nr. 11

OLBRZYMA AFERA KOLEJOWA W ŁOWICZU

12 urzędników systematycznie okradało majątek kolejowy, — Kierownik odcinka Łowicz—Kutno popełnił samobójstwo
Skarb Państwa poniósł stratę przewyższającą 2 milj. złotych

Warszawa, 11 stycznia.

Od dłuższego już czasu władze prowadzą dochodzenie w sprawie nadużyć dokonywanych na stacji kolejowej w Łowiczu. Zupełnie niespodziewanie sprawa ta urosła do olbrzymiej aery, jakiej jeszcze nie notowano na kolejach polskich. Jak ustalono, kilkunastu urzędników warszawskiej dyrekcji kolejowej dopuszczało się systematycznych nadużyć. Kradli oni wszystko co im popadło w rękę, zarówno gotówkę jak i towary. Kolejarze przywłaszczali sobie pieniądze z kasy kolejowej, z kasy bagażowej, brali łapówki od pasażerów przywłaszczali sobie materiał kolejowy kradli przesyłki kolejowe itd.

Jak olbrzymie są straty wyrządzone przez te kradzieże świadczy fakt, że ogółem koleje polskie zostały poszkodowane na sumę dwóch milionów złotych. Dotychczas aresztowano 12 kolejarzy, którzy już od kilku lat dokonywali malwersacji. Dochodzenie jeszcze trwa to też nie wszystkie szczegóły je-

go mogą być ujawnione.

W związku z nadużyciami bawiła w Łowiczu specjalna komisja śledcza, która przesłuchiwała wszystkich kolejarzy. Między innymi wezwany został

do przesłuchania kierownik odcinka kolejowego w Kutnie, Antoni Roszak. Był on podejrzany o udział w defraudacji, to też w obawie przed aresztowaniem popełnił samobójstwo. Roszak rzucił się

pod przejeżdżający pociąg, gdzie poniósł śmierć na miejscu.

Badania komisji śledczej trwają nadal i należy się spodziewać szeregu dalszych aresztowań.

Skandal na procesie szpiegowskim francuskiego oficera

Wartość zeznań notorycznego szpiega. — Świadek oskarżenia służył jednocześnie dwóm państwom. — Oskarżony w obronie honoru ryzykuje swą głowę

Paryż, 11 stycznia.

(Pat)—Proces skazanego za szpiegostwo oficera francuskiego, Froge przed sądem apelacyjnym w Besancon, przybrał nieoczekiwany obrót. Pomimo, że sprawa odbywała się przy drzwiach zamkniętych, do wiadomości ogółu przedostały się sensacyjne szczegóły. M. in. jeden z głównych świadków oskarżenia, niejaki Greissman okazał się podwójnym

agentem wywiadu, informującym jednocześnie stronę francuską i niemiecką. — Obrońca oskarżonego Legrand, zadał temu świadkowi pytanie, kiedy otrzymał ostatni raz pieniądze z Niemiec za swe świadczenia. Greissman odpowiedział: przed 8 dniami. Wówczas adwokat zwrócił się do sądu z zapytaniem, czy jest dopuszczalne, aby w sądach francuskich opierano się na zeznaniach noto-

rycznego szpiega niemieckiego.

Skolei przesłuchano świadków obrony. Obrońca adwokat Legrand, na podstawie tych zeznań, domagał się, aby sąd apelacyjny uznał się za niekompetentny do osądzenia sprawy. Jednocześnie nie żądał przekazania jej sądowi przysięgłych. Adw. Legrand wychodzi z założenia, że jego klient intendent Froge, w żadnym wypadku nie może być uważany za szpiega, jedynie sąd przysięgłych jest powołany do orzeczenia, czy Froge jest winny zbrodni zdrady państwa. — Po naradzie, przewodniczący sądu ogłosił decyzję, odrzucając wniosek obrony i uznając sąd apelacyjny za kompetentny do rozstrzygnięcia sprawy. Od tej decyzji, oskarżony Froge założył kasację. Przewodniczący sądu wobec tego odroczył rozpatrywanie sprawy na czas nieograniczony.

Prasa podkreśla, że oskarżony Froge zgłaszając chęć poddania się wyrokowi sądu przysięgłych, ryzykuje, że może być skazany na karę śmierci. Sąd przysięgłych bowiem, zgodnie z procedurą w sprawach o zdradę państwa, może uznać albo niewinność oskarżonego, albo też zastosować tylko karę śmierci.

Sąsiedzkie porachunki Matka i syn — pobici

Łódź, 11 stycznia.

(gr) W sieni domu przy ul. Kowalskiej nr. 2, w czasie bójkii sąsiedzkiej, pobita została dotkliwie 45-letnia lokatorka tego domu, Marianna Wojciechowska oraz syn jej, 22-letni Konstanty.

Bójka powstała na tle korzystania z pewnej ubikacji. Pomiędzy Wojciechowskimi, a ich sąsiadami toczył się w tej materji spór od dłuższego czasu i wreszcie wczoraj znalazł swój epilog w rękoczynach. Policja zajęła się wojowniczą sąsiadką.

Przed strajkiem protestacyjnym włóknarzy

Łódź, 11 stycznia.

(k) — Wczoraj w zw. klasowym odbyło się zebranie delegatów fabrycznych w sprawie podjęcia w łódzkim przemyśle włókienniczym jednodniowego strajku protestacyjnego. Postanowiono zwołać jeszcze jedno zebranie delegatów fabrycznych na dzień 23 stycznia i na zebraniu tem definitywnie ustalić termin wybuchu strajku.

Jak się dowiadujemy, strajk protestacyjny zostanie ogłoszony najprawdopodobniej w dniu 6 lutego r.b.

1619 ofiar rewolucji w Hiszpanji

Z oddziałów wojskowych poległy 284 osoby

Madryt, 11 stycznia (PAT)

Dziennik „La Tierra” opublikował dane statystyczne, dotyczące szkód i strat, jakie pociągnęły za sobą ostatnie wypadki rewolucyjne na terenie Hiszpanji.

Dziennik stwierdza poza tem, iż rewolucja ostatnia pochłonęła 1335 ofiar ze strony ludności cywilnej oraz 284 spośród oddziałów wojskowych i policji.

Pięć trupów w jednej chacie

Straszne skutki silnych mrozów w Rumunji

Bukareszt, 11 stycznia (PAT)

Rumuńska agencja telegraficzna donosi: W całym kraju panują ogromne mrozy. W Kiszyniowie w jednej chacie odnaleziono 5 osób, zmarłych wskutek mrozu. W okolicach Oravitza Banat sroży się burza śnieżna, która poczyniła już poważne szkody. Cały

szereg miasteczek naskutek panujących mrozów zostało odciętych.

Panujące mrozy uniemożliwiają również żeglugę na Morzu Czarnem. W obecnej chwili dostęp do wszystkich portów Morza Czarnego jest niemożliwy.

W Albanji jest rewolucja!

Takie wiadomości rozsiewa prasa grecka

Tirana, 11 stycznia.

(Pat) — Albańskie biuro prasowe donosi, że część prasy zagranicznej podaje w dalszym ciągu niepokojące wiadomości o ruchu rewolucyjnym w Albanji i twierdzi nawet, że w związku z tym ruchem, narażeni zostali na szwank król i członkowie jego rodziny.

Tego rodzaju wiadomości rozszerza głównie prasa ateńska, która spodziewa się stworzyć niekorzystną dla Albanji opinię, aby następnie wyciągnąć korzyści w czasie omawiania w radzie Ligi Narodów sprawy szkolnictwa dla mniejszości greckiej w Albanji.

Gajowy postrzelił wieśniaka

oddając strzały „na postrach”

Łódź, 11 stycznia.

(k). — We wsi Rogi, gm. Malszyn, pod Łodzią, miał wczoraj miejsce tragiczny wypadek.

Gajowy Stefan Cwikło, obchodząc w godzinach popołudniowych las, zauważył jakiegoś mężczyznę, rabiącego drzewo. Na wezwanie do zatrzymania się, nieznamy zaczął uciekać.

Cwikło pogonił za nim i oddał na postrach trzy strzały w górę. Jednak strzelił tak fatalnie, że trafił przechodzącego opodal wieśniaka Stanisława Cieślaka ze wsi Rogi, którego w stanie ciężkim odwieziono do szpitala.

Przeciwko gajowemu podjęte zostało dochodzenie.

Spalenie zwłok dyrektora elektrowni prof. Ullmana

Łódź, 11 stycznia.

(gr.) Dziś około godziny 10-ej rano spalone zostaną zwłoki ś. p. prof. inż. Edwarda Ullmana, naczelnego dyrektora elektrowni łódzkiej, w krematorium w Norymberdze.

Prof. Ullman zmarł w pociągu w chwili, gdy znajdował się wraz z żoną w drodze powrotnej do kraju.

W momencie, gdy zwłoki ulegną spaleniu, wszystkie kasy Elektrowni będą nieczynne, pracownicy zaś zbiorą się w hali maszyn, gdzie półminutową ciszą uczczą pamięć zmarłego dyrektora.

Wypadek na ślizgawce Sportsmenka złamała nogę

Łódź, 11 stycznia.

(gr.) Na ślizgawce przy zbiegu ul. Wodnej i Nawrot upadła w czasie jazdy Lidja Handler-tak nieszczęśliwie, iż doznała złamania nogi. Lekarz pogotowia miejskiego odwiózł poszkodowaną, po nałożeniu opatrunku unieruchamiającego, do domu przy ul. Traugutta 14.

Dziś
w piątek dnia 11 stycznia r.b. ukaże się o godz. 3-ej po południu specjalne loteryjne wydanie „Expressu”
które zawierać będzie pełną tabelę wygranych siódmego dnia czwartej klasy Loterii Państwowej

Niesamowita epopea braci sjamskich

Zrośnięci nowożeńcy na ślubnym Kobiercu. — Kłopotliwa sytuacja na tle nieporozumień rodzinnych

Wstrząsająca śmierć Enga i Banga

Amerykańska „United Press” donosi, i w tych dniach zgłosili się do urzędu stanu cywilnego słynni bracia sjamscy ze swymi narzeczonymi, pragnąc wstąpić w związek małżeński, odmówiono im jednak udzielenia ślubu ze względów zasadniczych.

Prasa nowojorska przy tej okazji przypomniała swoim czytelnikom o podobnej parze braci sjamskich, którzy kiedyś przywędrowali do Stanów Zjednoczonych ze Sjamu i osiedlili się w stanie Kalifornia, występując jako jedna z atrakcyjnych w miejscowym cyrku.

Było to przed przeszło stu laty. Zrośnięci bracia budzili wówczas wielką sensację, gdziekolwiek się ukazywali. Eng i Bang Bunkier zebrali spory majątek i w końcu postanowili się ożenić. Mimo, iż bracia byli nierozdzielni i pożyte małżeńskie nastęrczało wiele trudności

znalazło się sporo kandydatek, które gotowe były wyjść z nimi za Bunkierów. Rychło też bracia sjamscy ożenili się, biorąc ślub jednego i tego samego dnia.

Po pewnym czasie urodziły im się dzieci, przyczem rodziny niemowląt obu par małżonków wypadły tego samego dnia. Obydwie rodziny żyły ze sobą w wielkiej zgodzie, aż pewnego dnia żony braci zaczęły się ze sobą sprzezczać. Postanowiono wtedy, że swarliwe niewiasty muszą zamieszkać oddzielnie, zaś zrośnięci małżonkowie będą przebywali naprzemiennie przez trzy dni w tygodniu u każdej z kobiet. Było to bardzo niewygodne i kłopotliwe, gdyż bliźniak, który gościł u brata musiał się poddawać w zupełności jego woli.

W ten sposób dożyli obydwaj bracia późnej starości. Pewnego dnia Eng uległ zapaleniu mózgu i biedny Bang mu-

sią z nim razem leżeć w łóżku. Bliźniak chorował bardzo długo, w końcu jednak wyzdrowiał, podejmując na nowo poprzedni tryb życia. Teraz skolei zaniemógł drugi brat i to znacznie poważniej. Po paru dniach Eng poczuł w nocy, że Bang stał się naraz zupełnie zimny, próbował go rozgrzać, wszystkie jednak zabiegi okazały się daremne, gdyż jeden z bliźniaków umarł.

Żyjący jeszcze brat przeżywał ciwile pełne grozy. Po chwili wpadł w silną gorączkę i mimo energicznych zabiegów lekarza w dwie godziny po śmierci brata również wyzionął ducha. Jak się później okazało, umarł on tylko ze strachu i gdyby można było odseparować go od zmarłego wcześniej Banga byłby jeszcze mógł przez pewien czas żyć.

Czy Norma Shearer każe się zgilotynować?

Mae West w roli Robinzona Kruzoe. — Gwiazdy filmowe w pogoni za reklamą

(sb) Gwiazdy filmowe nie potrzebowały się dawniej zbytnio wysilać, by mieć odpowiednią reklamę. Wystarczył rozwód, mały wypadek samochodowy lub wywiad — aby zwrócić na siebie uwagę szerszego ogółu. Dziś te środki już nie wystarczają.

Publiczność stała się bardziej wybredna, nie daje się wziąć na zbyt płytkie „kawaly”, a zatem wzrosła znacznie konkurencja. Reklama w Hollywood stała się coraz bardziej kosztowna i musi być bardziej efektywna.

Tak więc Mae West zapowiedziała, że w ciągu dłuższego czasu będzie wcieliła życie Robinzona Kruzoe. Spędzi ona kilka tygodni na odludnej wyspie, gdzie poświęci się całkowitemu studiom nad nową rolą w projektowanym filmie. Prawdopodobnie artystka ma ze sobą aparat fotograficzny i sama się nim zdejmuje, albowiem w pismach ukazują się stale zdjęcia z jej samotnego pobytu na odludnej wyspie.

Niezwykle atrakcyjnym środkiem reklamowym stało się przyzjęcie na świat pięciorga dzieci w Kanadzie. Ponieważ przyzjęcie na świat jednocześnie pięciorga dzieci stało się słynne w całej Ameryce, Helena Hayes ofiarowała im 5.000 dolarów, zdobywając tym samym również rozgłos. Norma Talmadge ofiarowała noworodkom pięć jednakowych ubrań, a inne gwiazdy filmowe zostały ojcami lub matkami chrestnymi noworodków.

Stosowane są również „stare metody” reklamowe. Tak więc Greta Garbo ogłosiła, że wycofuje się zupełnie z życia filmowego, Maurice Chevalier — że

będzie grał wkrótce rolę nie wesołą a poważną i Mary Pickford — że rozwodzi się ostatecznie z Douglastem Fairbanksem.

Najbardziej jednak rozpisują się obecnie gazety na temat Normy Shearer. Artystka ta przygotowuje się właśnie obecnie do roli Marii Antoinette, zgilotynowanej królowej francuskiej. Jak twierdzą pisma, sprowadziła ona ze zna-

cznym nakładem kosztów oryginalne stroje straconej królowej.

Przejęła się rolą swoją do tego stopnia, że każe się nawet tytułować „wasażką wysokość”. Jedno z pism amerykańskich zapytuje złośliwie, czy artystka nie posunie się tak daleko, że każe sobie ściąć głowę, oczywiście, dla reklamy...

Walka o dziecko „króla komików”

Dzieje testamentu Maksa Lindera

(sb) Od dziesięciu blisko lat już toczy się spór o dziecko słynnego artysty filmowego Maksa Lindera. Jak wiadomo, był on jednym z pierwszych komików filmowych i zdobył sobie sławę na całym świecie.

Mimo iż na filmach grał on role wesołe i humorystyczne, jednak życie jego nie miało tak wesołego przebiegu. Maks Linder poznał pewnego dnia 17-letnią Małgorzatę Peters. Była to dziewczyna, pochodząca z dość zamożnej rodziny i odznaczająca się nieprzeciętną urodą.

Linder zakochał się w niej i wkrótce zdołał uwieść młodą dziewczynę, której imponował fakt, że sławny artysta wyróżnił ją z pośród tylu niewiast. Linder liczył wówczas około 40 lat. Pewnego dnia znikł wraz z ukochaną. Naskutek poszukiwań policyjnych został odnaleziony.

Rodzice dziewczyny zezwili na zawarcie związku małżeńskiego. Po nie-

sią w miodowym w życiu małżeńskim zapanowała niezgoda. Linder odznaczał się wielką popędlivością. Był zazdrośny o swoją młodą żonę do szaleństwa. W każdym mężczyźnie widział jej kochanka. Dochodziło do tego, że Linder zamykał swoją żonę na klucz, gdy wychodził z mieszkania i groził rewolwerem, że ją zamorduje.

Małżonkowie chcieli się już rozwieść jednak powstrzymało ich przyzjęcie na świat dziecka. Miał znowu rok. Linder w dalszym ciągu maltretował żonę. Wreszcie postanowili popełnić samobójstwo. W dniu 1 listopada 1925 r. znaleziono ich z przeciętymi żyłami. Pani Linder już nie żyła, zaś artysta zmarł po kilku godzinach.

W pozostawionym testamentie podkreślił on stanowczo, by dziecko ich wychowywali nie jego rodzice, lecz rodzice żony. Rodzice Lindera wystąpili jednak do sądu o unieważnienie tego testamentu. Sprawa była kilkakrotnie rozważana zawsze z innym rezultatem.

Pierwsza instancja zatwierdziła testament artysty. Druga instancja uchyliła go, ponieważ Linder przeżył swą małżonkę, a więc dziecko winni wychowywać jego rodzice. Obecnie rodzina pani Lindera wznawia rozprawę, wysuwając szereg nowych argumentów.

Samolot runął na łóżko

Niezwykła przytomność umysłu młodej dziewczyny uratowała ofiary niesamowitej katastrofy

(z) Niezwykła katastrofa wydarzyła się niedawno na lotnisku w Croydon. Jeden z urzędników, zatrudnionych na lotnisku, nazwiskiem Martin, zamieszkujący małą domkę na skraju pola, ujrzał nagle — ku swemu przerażeniu, że samolot, lecący nad samem lotniskiem, kieruje się wprost na jego dom. Rozległ się ogłuszający trzask i aparat wbił się w ścianę domku.

Martin rzucił się do drzwi, wołając swą córkę, znajdującą się w tej chwili w kuchni, do której wleciał samolot. Na wołanie swe Martin nie otrzymał odpowiedzi. Sądząc, iż padła ona ofiarą wypadku, runął bez przytomności na ziemię.

Tymczasem odważna dziewczyna nie tylko pozostała przy życiu, lecz ocalała dzięki swej niezwykłej przytomności umysłu, pozostałe ofiary katastrofy. Edyta Martin prasowała w kuchni, w której paliła się maszyna gazowa. Nie tracąc

przytomności ducha, młoda Edyta błyskawicznym ruchem zakreśliła kurek gazowy, przykryła szczelnie kuchenkę i wskoczyła do szafy, stojącej obok łóżka.

Pomysł ten uratował ją, ponieważ aparat, przebiwszy ścianę, wpadł na łóżko. Tank zawierający benzynę pękł i niebezpieczny płyn rozlał się dokoła. Na szczęście Edyta Martin nakryła płomienie, dzięki czemu wybuch nie nastąpił.

Pilot przebił głową przednią szybę maszyny i odniósł ranę, towarzyszący mu radio-operator natomiast wyszedł z wypadku bez szwanku.

Personel lotniska i straż ogniowa pośpieszyli ofiarom katastrofy spomocą, wydobywając ich spod szczątków aparatu. Najbardziej ucierpiał ojciec Edyty Martin, którego wskutek doznanego wstrząsu musiano odwieźć do szpitala.

Katastrofę spowodowała silna mgła, uniemożliwiająca pilotowi orientację.

WOLNA TRYBUNA

PANI AL. KO-SKA w LODZI ma list w redakcji „Il. Expressu”, który może odebrać w godzinach biurowych.

SMUTNY JANEK w KALISZU ma list w redakcji „Il. Expressu”, który zostanie Mu przesłany po nadesłaniu adresu i znaczka na odpowiedź.

„WRÓG KOBIEC” w KATOWICACH. Wskutek jednego rozczarowania powziął Pan szczerzy zamiar pozostania starym kawalerem. Nie wnikam w to, czy zamiar ten jest chwalebny czy też nie, albowiem, mam wrażenie, że jest to zamiar niezbyt... poważny. Nasze najślisze nie raz postanowienia przyskają, jak bańka mydlana pod wpływem jednego uroczego spojżenia kobiety, tembardziej zaś postanowienia tego rodzaju. Fakt, iż jedna z Pana znajomych miała mniej czułe serce, ale zato była bardziej trzeźwa i bardziej wyrachowana, nie jest jeszcze powodem, ażeby uogólniać wszystkie kobiety i twierdzić, że nie warte są dobrego słowa, ani dobrego losu. Wypadki tego rodzaju zdarzają się zawsze i nie tylko kobiety okazują się tak bardzo niewdzięczne. Iu jest mężczyzna, który obcując przez dłuższy czas z wybranką serca, pozostawia ją później na lodzie, ażeby ożenić się z... posażną panną. Gdyby zatem i zawiadzone kobiety ślubowały staropanieństwo z tego powodu, to rzeczywiście fakt ten mógłby poważnie zagrażać przyrostowi ludności. Tak jednak, na szczęście, nie jest. Po pewnym czasie goją się wszystkie najbardziej nawet bolesne rany i przychodzi dobroczynne zapomnienie.

PANI ASTRA z LODZI. Bardzo mnie cieszy to, że ów natręt już Panią przestał niepokoić. Co się zaś tyczy Pani nowego znajomego, to niewiele mogę o nim powiedzieć, albowiem tego uzdolnienia taneczne o niczem nie świadczą. Pisze Pani o nim, że jest przystojny i ładnie tańczy. Jak na mężczyznę to stanowczo zbyt mało. Dodaje Pani pozatem uwagę, iż jest trochę rzem podszyty. To już bardzo dużo i bardzo źle o nim świadczy. Nic mi Pani pozatem nie napisała o jego zaletach towarzyskich, inteligencji, rozsądku, takcie, uprzejmości, elokwencji i innych bardzo ważnych cechach. Czyżby się Pani tem wogóle nie interesowała?... Pani Astro to nie dobrze nie mied wcale głębszych i poważniejszych zainteresowań. Jak tylko taniec, zabawę i adoratorów... Można potańczyć, można bawić się. Na wszystko jest w życiu czas i młodzież ma swoje prawa. Ale trzeba również zastanowić się głębiej nad sensem życia. Droga Pani Astro, nie pochalamy zasadniczo towarzyszywa z sali tańca. Wyrabia się tam bowiem typ pustych i niezbyt mądrych młodzieńców. Czy przyjaźni dwójga ludzi o wspólnych ideałach, wspólnych zainteresowaniach i wspólnych dążeniach nie jest o wiele ładniejsza aniżeli puste uśmiechy i nic nie znaczące frazesy z sali tańca?... Niech się Pani nad tem poważnie zastanowi i sama da sobie odpowiedź.

PAN T. 23 w LODZI. Drogi Panie, proszę się nie przejmować głupimi ludzkimi złośliwostkami. Niech Pan nie wnosi skargi sądowej i nie myśli o żadnych analizach krwi, ale po prostu zlekceważy to wszystko. Najważniejsza jest sprawa, ażeby oczyścić z zarzutów siebie i panią W. przed Jej mężem. Mam jednak wrażenie, że szczerą, przyjacielską rozmową z Panem W., wiele Mu wytłumaczy. Niech Pan powie, że te wszystkie oszczerstwa to tylko dzieło złych ludzi, a Pan i on padacie ofiarą złośliwych języków. Ludzie źli, których nigdzie nie brak, cieszyć się tylko będą z tego, że zniszczyli harmonję małżeństwa i rozbili zgodne stało. Pan jest niewinny, ale przecież nie można tego dowieść. Najwyżej może Pan zaprzętać bywania w zaprzyjaźnionym domu i ograniczyć swe stosunki jedynie do utrzymywania kontaktu z panem W.



„Fruwający jacht” milionera angielskiego

Kino i bar w kabine samolotu

(sb) Jachty prywatne nie są żadną nowością. Ma je wielu milionerów angielskich i amerykańskich. Niezwykłą sensację wywołała jednak w Anglii wiadomość, że jeden z bogaczy Wielkiej Brytanji buduje sobie własny „fruwający jacht”.

Będzie to salonowy samolot, przeznaczony do celów prywatnych. Jest to pierwszy tego rodzaju luksusowy samolot. Właścicielem jego zostanie jeden z najbogatszych ludzi w Anglii — hrabia Furness.

Aparat Furnessa będzie należał do

typu większych samolotów, mogących pomieścić osiem osób. Będzie on posiadał kabine zupełnie izolowaną od pozostałych części aparatu. Dzięki specjalnej budowie pasażerowie nie będą słyszeć huku motoru.

W samolocie zostanie zainstalowany aparat radiowy, aparat kinowy, oraz bar z wszelkiego rodzaju napojami i zakąskami. Aparat ów będzie w stanie przebyć 800 mil bez zatrzymania. Koszt budowy maszyny wyniosł około 5.000 funtów szterlingów, czyli przeszło 125 tysięcy złotych.

KSIĘZYCOWA KOCHANKA

Sensacyjna powieść współczesna.

Napisał specjalnie dla „Expressu” Mieczysław Sylwester.

40

STRESZCZENIE POZACZĄTKU POWIEŚCI.

Na dalekim cmentarzu w podziemiach grobowca z czarnego granitu schodzą się zamaskowani członkowie „Bractwa Satanistów” na swoje potajemne nocne obrzędy.

Pełnym grozy i wyuzdania orgolom patronuje zagadkowy mistrz i dama w srebrnej masce, zwana „Księżycową Kochanką”.

Pewnej nocy w pobliskim pałacu w Dreźnie dokonana zostaje tajemnicza zbrodnia. Oto w przeddzień ślubu zgineła w niewyjaśniony sposób młoda panna Henrieta Dreznicka. Ślad krwi, jaki pozostał na posadce w jej pokoju świadczy o tem, że prawdopodobnie popełnione zostało morderstwo. Zniknięcie pięknej panny zauważył nad ranem jej narzeczony inżynier Janusz Skrzycki — i szaleje z rozpaczą.

Tę samą noc apasz Stefan Brzytewka zostaje aresztowany w pociągu przez znanego detektywa Henryka Petronia.

Stefan Brzytewka zreczynym fortelem zdołał uspić czujność eskortujących go agentów i wyskoczył przez okno wagonu.

Po dramatycznym pościgu Stefan Brzytewka zostaje ujęty. Ponieważ uciekając zraniał się ciężko, detektyw opatrzył jego rany. Wdzięczny opryszek opowiedział mu, że kiedy poprzedniej nocy udał się na cmentarz, celem zakopania tam zrabowanych pieniędzy, usłyszał halasy, wydobywające się z głębi jednego z grobowców, potem zaś zauważył obciętą głowę ludzka.

Brzytewka odwieziony zostaje do szpitala więziennego a detektyw Petroni ledzie swojemu autem do pałacu dreznickiego, ażeby rozwiązać zagadkę zniknięcia pięknej Henriety Dreznickiej.

Na drugi dzień inżynier Skrzycki otrzymuje przesyłkę. Skoro rozpakował ją, ze skrzynki wypadła głowa ludzka. Była to głowa Henriety Dreznickiej.

Detektyw Petroni przypomniał sobie historję, jaką opowiadał mu Stefan Brzytewka o niesamowitej głowie, udaje się na cmentarz, gdzie jest świadkiem, jak kilka zamaskowanych postaci znika w otchłani grobowca z czarnego granitu.

Wślizguje się więc do grobowca i jest świadkiem nocnego obrzędu „Bractwa Satanistów”.

W pewnej chwili „Księżycowa Kochanka” podesunęła mu ku ustom czarę. Petroni, udając, że pije, wciągnął w nozdrza powietrze — i runął nieprzytomny na ziemię.

Mistrz, który zdemaskował intruza, kazał go związać i zostawić w głębi grobowca.

Dzięki cennym wskazówkom Stefana Brzytewki uwieziony Petroni zostaje zwolniony ze swego więzienia. Okazało się, że jednym z członków bractwa Satanistów jest grabarz Piotr Owies, zwany „Piszczelem spróchniałym”. Opryszek ten zdołał jednak zbiec.

Starszy posterunkowy Karol Wnuk aresztował kręcącego się nocą pod pałacem dreznickim osobnika, nazwiskiem Zmunt Warmin.

Aresztowany zachował się bardzo ordynarnie. Z testamentu starego Dreznickiego wynika, że po śmierci Henriety staje się on spadkobiercą połowy Dreznick. Pada więc na niego podejrzenie, że to on zamordował piękną pannę.

Warmin udowodnił, że wraca w tej chwili z Afryki Południowej, gdzie siedział przez 25 lat w więzieniu. — Zostaje więc zwolniony — i jedzie do Dreznick.

Istnieją poszlaki, że sprofanowany został grób niejakieli Stelli de Coor. Policja dokonała ekshumacji ciała — i znajduje w trumnie trupa dziewczyny — ale bez głowy.

Ponieważ Stella de Coor była bardzo podobna do Henriety, powstało przypuszczenie, że głowa, przysłana swego czasu do Dreznick była głową Stelli.

Starszy posterunkowy Karol Wnuk natknął się przypadkowo w okolicy Jesonek Małych na zbiegłego grabarza Piotra Owisa i w czasie walki zostaje zastrzelony przez jego towarzysza.

Równocześnie stwierdzono, że w głębi szybu „Anastazja” zjawił się cień tajemniczego garbusa.

Był to rzeczywiście Piotr Owies, który wraz z innymi członkami bractwa Satanistów dażył do opanowania tej kopalni.

Jak się pokazało, istniała tu przed wiekiem kopalnia rudy, której chodniki przecinały w jednym miejscu pochylone szyby „Anastazja”. Jeden wyłot tego starożytnego przepokpu znajduje się na terytorium niemieckim, a drugi na polskim. Ponieważ droga ta możnaby idealnie szmuglować towary, sataniści przy pomocy pótobłakanego inżyniera Glinca opanowali to przejście.

Petroni odkrył wyłot, znajdujący się po stronie niemieckiej. Obecnie stara się odnaleźć wejście do zapomnianego chodnika po stronie polskiej.

Sataniści w obawie przed policją wysadzają część starego przepokpu w powietrze.

Petroni przyjeżdża znowu do Dreznick.

Tu spotyka się po raz pierwszy ze zbankrutowanym arystokratą hr. Osten Topolskim. Powróciwszy do Jesonek Wielkich niespodziewanie natknął się znowu na Warmina.

Uwagę jego zwraca tajemniczy domek inżyniera Glinca. Policja otacza podejrzana procesję.

Ale chmura wisiała w dalszym ciągu nad zgromadzonymi członkami bractwa satanistów.

To Jan Owies rozpoczął teraz ostrą dyskusję.

— Byłem ci dotychczas, mistrzu, posłuszny i spełniałem każdy twój rozkaz. Jednakże to, co się dzieje ostatnio w naszym związku, jest naprawdę zadziwiająco niedorzeczne i bezmyślnie! Celem naszego stowarzyszenia było zdobycie podziemnego przejścia pod granicą polsko-niemiecką, ażeby w ten sposób móc bezpiecznie rozpocząć zorganizowaną na wielką skalę pracę przemysłową. Niestety, wypadki, jakie się ostatnio rozegrały, sparaliżowały najzupełniej nasze zamierzenia.

— Czy może chcesz we mnie wmówić, że to ja ponoszę w tem winę? — przerwał mu podrażniony jego tonem mistrz.

— Nie twierdzą tego; winę ponosi siła wyższa i zły przypadek. Natomiast winię cię o co innego, mistrzu.

— A mianowicie?

— Dlaczego pracujemy tak bardzo powoli nad zdobyciem milionowego skarbu diamentowego starego Dreznickiego? Jakie są przyczyny twojej opieszałości? Jakie czynniki wchodzą tu w grę? Czy może zakochałeś się w Henriecie Dreznickiej i nie chcesz jej należycie przycisnąć do ściany? Czy też...

Tu oczy jego zabłysły, on zaś dokończył groźnie:

— Czy też chcesz nas oszukać, wstrychnąć na dudków i samemu zagarnąć skarb?

Teraz skolei wściekłość odmalowała się na twarzy szefa.

Przyskoczywszy do niesfornego podwładnego, porwał go za gardło.

— Coś powiedział, psie jeden? Powtórz jeszcze raz!

Jan Owies wyrwał mu się z rąk. Odskoczywszy pod ścianę, błyskawicznym ruchem wy dobył rewolwer.

— Nie zbliżaj się do mnie, bo strzelam.

Lecz mistrz, nie przerażony tą groźbą, skoczył jak tygrys w jego stronę.

— Co? — krzychał wściekły — śmiesz grozić mi?

Również i w jego rękę zabłysnął rewolwer.

Chwila stała się naprawdę dramatyczną: jeszcze błysk sekundy a poleje się krew jednego albo i dwóch ludzi.

W tym momencie rozległo się nagle głośne pukanie do drzwi.

Mężczyźni oprzytomnieli.

Pierwszy Jan opuścił broń. Za jego przykładem poszedł i mistrz.

— Idź no zobaczyć, kto tak natarczy wie dobija się do naszych drzwi! — powiedział do Stęfy.

Dziewczyna wyszła do sieni i spojrzała przez sekretną szparę na dwór.

Poczem pędem wpadła do pokoju.

Twarz jej była trupio biała, a wargi roztrzęsione, kiedy krzyknęła:

— Policja!... Policja przed drzwiami! Mężczyźni zerwali się na równe nogi jakgdyby porażeni prądem elektrycznym o wysokim napięciu. Nawet leżący w łóżku ranny garbus Piotr wyskoczył i gorączkowo porwał za rewolwer.

Pukanie do drzwi stało się coraz to bardziej mocne.

Szef odzyskał zimną krew.

Zwróciwszy się do Glinca zapytał:

— Ile czasu potrzeba będzie panu na wykończenie prac w tunelu B?

— Najmniej ze trzy godziny! — odparł inżynier.

Mistrz odciągnął bezpiecznik swego rewolweru.

— Chłopcyl — zawołał — nie możemy dostać się żywcem w ręce policji! Żeby nie wiem co, musimy zatrzymać ich przez trzy godziny! A potem postąpimy zgodnie z naszym zgóry przygotowanym planem!

Gorączkowo począł wydawać rozkazy.

— Ty, „Druchu grabarzu” biegnij do podziemia, i kończ swoją pracę, a my z bronią w rękę stawimy tymczasem opór policji.

Rozdzielili się.

Jan pobiegł na pięterko, Stęfa i mistrz rzucili się ku drzwiom i frontowym oknom, zasłoniętym żelazną żaluzją, zaś grabarz (aczkolwiek ranny) zajął pozycję po prawej stronie domku, gdzie znajdowały się również dwa okna. Stylu i z lewej strony obrona była zbyt cenna, albowiem ściany domku tworzyły tam zwarty blok tak, że nie było obawy, ażeby tą stroną wtargnął mogli atakujący.

— Amunicji mamy sporo, wystarczy chociażby na tydzień obleżenia! — krzyknął jeszcze mistrz, poczem bractwo zajęło swoje stanowiska.

A pora była już najwyższa, ponieważ pod uderzeniami trzech stojących na zewnątrz mężczyzn, drzwi zaczęły chwiać się, grożąc pęknięciem.

Mistrz odsunął żelazną świetnię zamaskowaną zasuwkę, umieszczoną opodal drzwi. Dojrzał granatowy mundur policjanta, w którego dłoni błyszczała siekierka.

Szybkim ruchem włożył mistrz w szparę swojej strzelnicy automatycznej, kilkunastostrzałowy pistolet i pociągnął za cyngiel.

Pierwszy jego strzał stał się hasłem ogólnej strzelaniny. Ukryci za żelaznymi żaluzjami okien Piotr Owies i Stęfa przez małe strzelnice, a Jan z dymnika strychu, poczęli razić atakujących gestemi strzałami.

Mały domek zatrząsnął się w posadach od huku wystrzałów.

Rozdział 45.

Dramatyczne obleżenie fortecy satanistów

Henryk Petroni przygotowany był na wszystko, niemniej to, co się stało, zaskoczyło go. Nie spodziewał się, ażeby opryszkowie stawiali aż tak zacięty opór.

Dostrzegł z rozpaczą, że stojący ogok niego posterunkowy Lipicki z głośnym jękiem—chwyciwszy się za brzuch—runął na ziemię.

Równocześnie usłyszał okrzyk aspiranta Gręckiego:

— Zdaje się, że jestem ranny!...

Petroniowi przypomniły się najgorsze chwile z czasów ulicznych walk lwowskich z Ukraińcami. Kule bzykały niby uporczywe trzmielce, gwizdząc złowrogo koło uszu, nucąc posepną piosenkę o śmierci. Huk wystrzałów targał bębniakami jego uszu.

Nie było czasu do stracenia: każda sekunda mogła stać się ostatnią.

Petroni w obliczu śmierci odzyskał swoją cudownie zimną krew.

— Conąć się za węgiel sąsiedniego domku — krzyknął do aspiranta Gręckiego.

Równocześnie, porwawszy za ramiona rannego policjanta, począł wlec go w upatrzone zgóry miejsce schronienia.

Gościnnie mur zasłonił go wkrótce przed groźnie gwizdzącymi kulami.

Znalazł się tam również aspirant Gręcki. Pokazało się, że kula przeorała mu czoło, żłobiąc w niem dość głęboką bliznę. Rana nie była groźna, niemniej krew, ciekając po czole zalewała lewe oko oficera, który kłął najpaskudniejszymi wyrazami.

Domek huczał w dalszym ciągu salwami wystrzałów.

— Ciekaw jestem, czy nie mamy innych jeszcze strat w ludziach? — jęknął aspirant. — Te lotry strzelają, niby dywizja szatanów!

Petroni objął komendę.

— Niech pan strzeże drzwi fronto-

wych, ja tymczasem obejdę domek, ażeby się przekonać, co się dzieje z naszymi ludźmi!

Wynik inspekcji tej był pocieszający. Sprawni policjanci, rażeni gradem kul, schronili się przezornie za mury sąsiednich budynków, skąd poczęli gesto — aczkolwiek prawdopodobnie bezskutecznie — ostrzeliwać dymiące wystrzałami strzelnice domostwa zamkniętego teraz w prawdziwą fortecę.

Ponieważ manewr ten wykonali bardzo sprawnie, obeszło się na szczęście bez najmniejszych ofiar. Tylko przodownikowi Margule kula opryszka, strzelającego z poddasza, zerwała z głowy czapkę.

Petroni ludziom, otaczającym schronienie zbirów, wydał dyspozycję, ażeby za wszelką cenę trwali na swoich posterunkach i nie pozwolili nikomu wymknąć się z osaczonego domu, poczem wycofał się za węgiel przyległej posesji, gdzie pozostawił aspiranta Gręckiego.

W międzyczasie zdołano już wytransportować rannego Lipickiego. Okazało się, że policjant otrzymał ciężki — aczkolwiek nie śmiertelny — postrzał w okolicę brzucha. Został on natychmiast odwieziony do miejscowego szpitala, gdzie też odydujący chirurg dokonał z miejsca udanej operacji wydobywania kuli, tak, że życiu dzielnego policjanta nie zagrażało żadne niebezpieczeństwo.

A tymczasem Petroni i aspirant Gręcki odbyli wojenną radę.

Aczkolwiek na miejsce rannego policjanta przybyło jeszcze dwóch, siły, jakie detektyw miał pod ręką, były zbyt drobne, ażeby pokusić się o opanowanie szturmem dobrze szybkostrzelnymi pistoletami i rewolwerami broniowej posesji.

Petroni obliczał siły wroga.

Opryszków będzie czterech do sześciu. Liczbę tę trudno ustalić, ponieważ, sądząc z siły ognia, może ich znajdować się w otoczeniu domku nawet i więcej. Lecz nie wykluczone, że walał oni każdy z dwóch rewolwerów naraz, stwarzając złudzenie, że jest ich więcej, aniżeli w istocie. W każdym razie mamy do czynienia z kilkoma zdesperowanymi, gotowymi na wszystko osobnikami, którzy nie poddadzą się bez walki.

— Więc co robisz? — denerwował się aspirant.

— Czy ma pan granaty ręczne?

— Niestety, nie mam!

— To gorzej!... Kulkami karabinowymi nie rozwalimy przecież tych mocnych drzwi. Siekierami nie wyrąbamy ich również, ponieważ strzelający nie dadzą nam do nich dostępu.

— Tak, przydałyby się nam granaty ręczne oraz więcej ludzi — przyznał aspirant.

Petroni wychylił się zza krawędzi zasłaniającego go muru i w tej samej chwili forteczka bandytów zahuczała znowu salwą wystrzałów, kilka kulek gwizdnęło tuż koło ucha detektywa.

Petroni cofnął pośpiesznie głowę i zauważył:

— Strzelają jak wściekli! Niema mowy, ażeby zbliżyć się pod budynek. Siły, które mamy pod ręką wystarczą jedynie do zablokowania domku i nie dopuszczenia, ażeby bandyci mogli się z niego wymknąć. Natomiast wszelki atak byłby w tej chwili szaleństwem. Nasi ludzie nie zasłonięci, wyginęliby natychmiast pod salwami dobrze zakrytych zbirów, strzelających pewnie, niby myśliwy do kaczek.

— Więc co pan radzi? — gorączkowo się oficera.

Petroni zapalił fajeczkę i, zmarszczywszy czoło, zapytał:

— Czy ma pan jeszcze jakich ludzi w swojej komendzie?

Tamten potrząsnął głową:

(Dalszy ciąg jutro)

PEŁNA TABELA WYGRANYCH

6-go dnia ciągnięcia 4-ej klasy 31-ej loterii państwowej

W 6-tym dniu ciągnięcia loterii główne wygrane padły na następujące numery:

10.000 zł. — 125015, 140548, 166032.
5.000 zł. — 1701, 52135, 89960, 90211, 117427, 138373, 151158, 176115.
2.000 zł. — 6592, 2934, 11517, 21757, 33389, 42600, 49983, 51532, 57970, 65434, 69258, 738722, 76015, 81235, 84027, 118381, 135764, 139455, 140976, 153595, 157098, 178705.
1.000 zł. — 1107, 10492, 16062, 19719, 22494, 23011, 26818, 30775, 32029, 37691, 49024, 52608, 60367, 65897, 70041, 78786, 95373, 107640, 109570, 113525, 117659, 119698, 123144, 129547, 135844, 143664, 145405, 153005, 166296, 170784, 173674, 174759, 175454, 178792.

STAWKI PO 200 zł.

40 116 263 94 338 60 70 589 901 26 94 99
 1062 85 206 77 64 342 479 538 615 96 813 29
 912 3246 342 65 453 561 643 880 96 904 70
 4369 443 58 680 825 55 692 92 5059 432 535 57
 58 829 6029 64 134 223 666 720 47 932 7033 86
 138 92 258 312 63 416 92 559 640 761 823 39
 982 8400 15 685 743 829 42 953 9003 7 352 529
 32 63 641 95 723 94 846 96 940.
 10041 96 113 255 446 552 74 89 657 95 762
 63 823 38 78 92 958 11040 154 296 304 5 24 539
 828 988 12098 124 41 33 90 93 289 431 65 625
 750 854 57 13267 429 562 725 84 841 14052 107
 220 86 744 76 892 991 15200 307 403 59 500 74
 694 913 16011 71 278 84 433 582 662 801 63
 17201 94 333 600 76 754 895 18012 27 140 88
 234 42 332 91 527 89 800 19203 38 305 417 89
 683 786 960.
 20016 155 333 92 96 470 529 894 21060 202
 307 622 746 816 75 22104 25 254 85 91 94 397
 441 617 718 26 86 23010 88 438 42 577 643 728
 70 78 95 841 54 78 966 24045 61 101 212 398
 438 916 25076 172 246 62 87 329 400 61 92 93
 671 725 55 912 21 59 61 26003 99 292 304 40
 461 542 639 752 922 33 50 27016 104 11 274 90
 344 53 407 575 89 859 940 78 83 28097 167 231
 84 700 3 938 29 40 45 29050 81 211 77 338 51
 437 521 92 764 817 61 954.
 30004 22 232 89 451 818 31081 170 84 302
 65 401 67 501 697 792 32012 61 81 140 219 84
 131 41 63 782 834 93 910 11 98 33017 49 54 63
 202 345 414 60 53 623 49 67 768 866 73 978 80
 83 34073 103 23 29 69 88 315 18 488 93 604 720
 23 932 35 35013 81 121 49 220 51 78 314 65 77
 432 520 1 743 36158 299 440 604 789 857 37162
 279 98 348 97 513 644 79 90 38036 93 103 258
 501 778 81 99 879 86 903 39027 102 47 213 310
 57 413 43 635 90 735 50 856 65 77 995.
 40125 369 76 90 538 182 966 41205 97 315 39
 449 97 533 78 94 98 649 96 703 55 78 836 976 77
 42202 471 524 58 615 892 43054 116 68 67 404
 514 31 210 72 762 810 48 55 93 44063 83 316
 454 62 677 745 89 91 806 14 45030 251 68 684
 820 81 46094 60 81 281 311 14 430 56 62 70 76
 540 625 799 884 727 70 47053 118 230 45 59
 381 419 41 71 568 652 745 91 896 993 99 48007
 53 9 106 336 759 893 916 83 49029 57 241 98
 372 445 500 70 656 755 94 894 906.
 50166 233 363 572 600 21 77 98 99 711 15
 33 808 19 24 51 51152 47 231 561 98 735 886 977
 82 52039 183 269 442 537 687 724 40 92 859
 933 71 97 53072 155 57 448 52 64 81 867 900
 54063 64 202 37 303 82 418 29 625 719 33 82
 815 55946 469 706 85 825 56088 107 335 41 81
 84 532 34 634 80 868 91 912 57050 80 83 213
 527 645 718 89 894 99 58023 92 114 59 342 62
 445 626 97 724 71 75 875 90 936 59037 437 519
 72 601 727.
 60041 251 74 75 351 53 422 84 535 38 623
 785 812 32 61074 102 245 534 767 855 85 62042
 49 69 209 81 96 557 601 91 828 945 65 75
 63055 193 247 51 96 304 90 510 58 75 615 808
 88 943 84 64016 79 113 327 45 545 745 76 95
 65034 104 6 257 307 12 448 53 98 655 837 70
 922 39 40 66017 547 950 67113 432 48 693 737
 933 42 68056 92 271 37 79 96 434 36 684 749
 827 36 996 69068 72 158 60 529 617 51 54 59
 74 708 35 875.
 70065 131 75 368 469 80 538 78 71082 83 89
 98 116 17 253 81 362 82 474 588 674 768 84 808
 12 911 72014 107 15 17 42 65 230 469 547 97
 618 787 981 73170 501 625 821 69 74070 92 374

431 65 73 553 675 94 801 17 22 75011 221 62
 391 96 97 433 538 903 67 76029 287 458 701
 77021 100 304 75 401 617 85 841 935 50 78208
 551 70 678 709 28 40 974 81 79062 120 371 660
 71 983.
 80077 103 281 483 512 841 81051 143 318 30
 79 97 545 6 940 82167 314 736 935 83026 327 79
 402 525 35 746 71 856 84012 45 111 97 487 512
 92 774 834 933 83 85096 329 472 501 83 685 720
 31 40 70 986 86205 74 389 560 69 616 712 45 49
 953 87032 38 89 132 254 406 82 87 88 95 742
 45 858 931 88367 80 87 680 94 847 931 58 94
 89067 328 75 77 436 39 519 71 668 729 47 837 60
 90137 79 232 46 334 408 13 78 521 87 631 76
 898 91117 32 274 332 60 454 57 93 886 92112 81
 232 69 450 541 44 993 93088 146 85 94 293 86
 329 87 599 661 94071 268 436 48 540 632 744 82
 928 51 78 95076 184 242 300 21 87 799 930 37
 91 96033 195 364 470 85 99 525 609 41 54 823
 61 926 97028 473 523 30 61 67814 900 98144 134
 697 738 908 99018 48 90 372 424 502 604 69.
 100583 984 101107 21 332 450 543 57 618
 102012 62 163 72 73 354 716 823 103039 71 88
 120 216 534 636 718 896 104122 48 351 416 676
 92 700 28 931 105102 281 340 94 457 608 724 805
 45 912 82 106129 300 8 442 545 60 99 663 909 43
 107016 145 381 544 613 43 782 108038 273 333
 546 64 77 81 67 770 86 964 109024 69 77 221 74
 412 72 783 86.
 110504 93 96 736 54 817 48 930 111037 461 73
 631 833 62 89 914 112009 64 115 229 49 312 417
 64 531 610 753 813 61 113023 139 239 366 415 595
 683 751 114040 153 58 67 84 251 316 30 85 86
 429 47 638 835 67 954 115203 83 313 14 466 511
 13 851 920 28 09 116030 92 332 615 992 117087
 392 431 41 63 537 43 768 118078 94 131 40 78
 439 727 31 814 119066 204 607 960 78.
 120065 233 68 313 6 48 70 75 554 612 830
 993 121228 87 346 522 86 721 961 122190 211 79
 430 560 613 56 67 88 736 60 872 963. 123000 124
 289 334 73 591 789 911 95 124047 61 91 152 60
 339 597 814 71 996 125127 188 95 215 40 52 59
 339 559 602 716 884 97 966 126133 351 514 600
 708 21 918 94 95 127102 220 342 436 71 541 707
 804 963 128020 29 33 38 68 108 302 98 487 862
 129007 399 430 90 519 668 800 130075 102 64
 402 536 60 628 61 67 73 96 834 131046 65 142
 326 503 605 30 57 74 807 132041 107 22 25 230
 416 671 772 909 76 133033 279 84 85 471 524 65
 134107 259 329 406 519 48 736 947 135020 229
 67 88 427 71 73 563 752 841 56 83 911 136162
 234 56 57 376 425 58 73 532 623 784 137177 412
 62 36 93 805 912 20 73 138025 68 119 81 282
 316 629 33 717 832 139011 100 455 614.
 140067 481 522 29 68 694 706 854 97 141072
 229 452 504 5 74 713 94 921 96 142330 416 729
 840 54 939 143040 336 629 88 740 67 78 92 854
 910 144123 86 210 39 306 450 518 34 145147 265
 338 526 25 908 88 146027 46 188 91 462 84 93
 95 592 901 147091 280 417 47 81 937 148020 80
 341 28 486 606 890 913 149008 21 29 191 420 644
 48 62 71 774 904 17.
 150055 293 693 79 96 783 800 86 90 946
 151125 80 311 603 53 717 25 935 41 152031 82
 157 205 12 346 401 642 711 153107 444 591 622
 911 154048 115 97 212 74 428 63 612 83 741 61
 155076 93 214 45 719 86 477 530 55 608 97 702
 54 87 821 911 98 156070 148 227 404 582 671 792
 806 912 157434 516 65 786 962 158029 34 202
 414 94 656 67 836 159083 352 436 550 759 851
 79 936.
 160103 50 414 19 99 526 64 786 68 809 12
 74 161316 57 401 65 97 614 45 877 162281 89
 491 521 31 79 825 88 966 163081 298 300 482
 740 5 940 164064 392 409 64 563 803 28 74 69
 910 56 163885 491 604 18 60 7 725 29 908 58
 166166 705 819 921 67 87 167099 283 552 747 876
 956 68187 281 70 784 805 30 945 169148 56 59
 353 410 503 19 39 752 882 913 17 56 17.
 170042 371 426 57 607 28 794 171060 496 97
 509 710 83 848 942 44 55 71 172002 66 116 522
 66 95 605 36 719 942 78 173130 419 49 540 62
 661 800 920 64 174034 81 172 233 386 528 639
 748 847 76 933 175022 669 704 37 47 913 176127
 28 45 398 436 592 648 874 932 177074 79 186
 310 401 588 868 178084 121 52 401 726 858 939
 179100 368 411 544 775 77 889 958 82.

W następnym ciągnięciu padło:
10.000 zł. — 37571 41010 68552
5.000 zł. — 9502 37183 89787 98550.
2.000 zł. — 12578 19058 23396

44920 46711 53497 63111 69027 78879
 85851 93510 96145 113532 118569 133729
 138052 147681 149657 152253 159057
 159289 161309 173745 177820.
1.000 zł. — 1176 9644 7140 14551
 15847 25064 31391 30929 33355 38373
 39296 40229 44622 53456 53647 58580
 63659 64320 68671 75457 76655 91249
 99899 105097 111021 113336 116340
 120141 140635 151493 152817 153241
 156191 168125 169972 174181 179825.

STAWKI PO 200 zł.

65 307 23 713 27 97 98 848 58 69 919 1157
 278 320 31 581 92 653 744 61 97 817 32 47 90
 955 2003 155 392 407 08 29 3280 92 321 92 94
 340 602 824 64 72 4053 180 346 55 437 646 737
 803 995 5157 79 80 421 506 682 742 841 6099
 170 275 392 520 89 868 7254 85 648 972 8066
 70 83 101 211 333 564 660 720 854 98 9110 208
 37 56 62 336 84 434 86 645 79 725 24 27 931
 90 94.
 10043 301 520 36 659 700 90 11039 136 211
 85 334 413 733 56 885 12318 48 75 77 508 629
 731 845 76 945 13095 385 459 660 709 64 900
 14493 509 34 621 64 60 802 64 913 15160 77 321
 43 55 74 573 719 48 946 16189 212 732 35 549 55
 808 90 17000 149 239 85 402 402 58 505 49 60
 840 909 99 18091 226 35 313 61 63 427 61 651
 771 971 19225 70 407 584 611 742 96 802 23 68
 970 81 97
 20153 312 49 42 7 32 565 630 77 787 42 69
 21080 129 239 73 528 846 972 88 22114 60 62 74
 237 331 455 526 54 677 704 879 947 73 23059 60
 75 377 439 528 663 773 818 24037 75 138 66 246
 344 431 53 573 609 793 812 16 38 25066 114 483
 657 68 98 864 82 26041 180 419 526 69 71 644
 727 826 45 81 96 908 90 27151 85 264 547 49 92
 705 28032 124 45 204 516 86 639 76 718 75 931
 90 29068 159 98 475 61 681 871
 30007 132 69 265 75 395 466 92 544 644 99
 31012 51 96 286 514 81 650 766 20 53 918 47
 32032 74 124 209 98 313 23 47 85 439 915 33316
 35 470 81 546 76 638 95 713 92 34277 309 407 66
 71 591 669 782 929 66 35035 55 146 75 303 427
 47 536 48 71 610 855 951 36065 70 145 406 22 48
 62 542 701 58 810 949 37107 09 40 315 409 15
 38001 47 64 70 76 81 121 203 851 39008 136 216
 408 49 57 607 744 816 63 96 976 93
 40001 90 175 205 96 313 23 479 564 637 57
 746 806 19 49 62 916 87
 41074 154 82 234 348 422 519 699 894 910 81
 42174 338 47 416 528 608 713 23 35 68 828 910
 43028 230 414 511 778 87 704 832 914 23 44023
 62 400 73 19 523 81 606 709 45021 110 24 324
 72 431 683 728 88 945 46063 80 125 335 536 848
 98 47112 54 92 709 980 48000 250 64 360 80 619
 739 861 930 49109 45 201 381 540 695 750 54 909
 27 56.
 50004 58 250 82 310 457 668 809 44 930 92
 51137 253 585 86 606 707 11 43 872 52045 277 84
 403 773 78 53235 327 34 424 35 541 665 38 75 83
 753 65 896 916 18. 54045 103 55 281 82 304 404
 571 817 64 81 914 55041 52 204 15 53 334 442 545
 647 704 872 926 81 56199 517 59 84 671 810 959
 57022 71 233 51 356 434 530 761 83 822 77 925
 66 78 58082 173 325 57 661 733 830 37 53 84 912
 94 59192 213 90 315 74 84 431 49 541 90 620 723
 800 17.
 60146 360 88 418 71 649 77 735 67 98 846 927
 61098 166 312 540 607 08 53 79 7 805 92 62008
 208 32 56 734 85 806 947 63209 23 72 387 97 726
 876 64020 24 163 514 709 15 68 943 65028 28 100
 12 642 49 802 19 23 936 69 66011 131 44 461 80
 573 646 85 738 83 87 805 34 944 67233 71 578
 81 85 808 41 68039 50 222 57 407 20 47 95 518
 693 711 14 816 59 82 86 956 69050 150 202 54 64
 360 587 89 669 848.
 70025 159 253 71 433 40 656 808 74 975 71148
 91 263 321 34 404 07 543 75 647 85 852 940 72080
 128 40 212 335 488 503 22 27 69 632 719 25 75
 844 73065 173 303 528 666 999 74427 87 532 621
 935 75205 09 305 438 647 70 745 826 919 70600
 82 92 379 418 42 59 85 51



Poważne zastrzeżenia budzi obsada sędziowska na mecz Warta-IKP

W dniu wczorajszym PZB zawiadomił klub IKP, że na sędziów meczu niedzielnego IKP - Warta w Łodzi została ustalona następująca obsada sędziowska: sędzia ringowy por. Koprowski, punktowi p. Cynka ze Śląska oraz p. Świdwiński z Inowrocławia. Delegatem PZB na meczu będzie p. Bogdan Cynka z Poznania.

Powyższa obsada sędziowska budzi b. poważne zastrzeżenia. Jak wiadomo bowiem, obaj bracia Cynkowie zarówno jak i p. Koprowski pochodzą z Poznania. Specjalnie w boksie, gdzie od decyzji arbitrowi zależy b. często zwycięstwo, sędziami nie powinny być osoby zainteresowane.

Jak się dowiadujemy, w klubie IKP w przedsprzedaży w f. Z. Kowalski przy ul. Piotrkowskiej 62, pozostała już niewielka ilość biletów droższych, gdyż wszystkie tańsze, a zwłaszcza galeria, zostały wykupione w ciągu paru godzin.

Thunberg w Polsce

Jak się dowiadujemy na dni 9 i 10 lutego br. projektowany jest start Thunberga, najlepszego łyżwiarza w jeździe szybkiej, na torze lodowym w Warszawie.

Znakomity zawodnik fiński przyrzekł już swój start. Obecnie uzgadniane są jedynie szczegóły natury finansowej.

Ruch wzmacnia drużynę

Drużyna piłkarska Ruchu została ostatnio wzmocniona przez pozyskanie szeregu nowych graczy.

Między innymi do Ruchu wstąpił: doskonały gracz Polonii karwińskiej, Cipa, b. środkowy napastnik KPW - Dylong oraz młody obiecujący napastnik - Krusze.

Terminy mistrzostw łyżwiarskich Polski

Zarząd Polskiego Związku Łyżwiarskiego zmierzył terminy mistrzostw łyżwiarskich Polski, ustalając na ostatnim posiedzeniu, że mistrzostwa w jeździe szybkiej rozegrane zostaną w dniach 2 i 3 lutego w Warszawie, a w jeździe figurowej w dniach 9 i 10 lutego w Katowicach.

Zjazd prasy sportowej

na konferencji P.U.W.F-u w Warszawie

Warszawa, 11 stycznia. W dniu dzisiejszym rozpoczęła się w Warszawie dwudniowa konferencja prasy sportowej zwołana przez Państwowy Urząd WF. W konferencji wzięli liczny udział dziennikarze z całej Polski, m. in. Łodzi, Śląska, Krakowa, Lwowa, Pomorza, Poznań itd. Konferencje zaigali zastępcy dyr. PUWF płk. Engel, obznajmiając delegatów z jej motywami. Następnie został wygłoszony cały szereg referatów, informujących zebranych o działalności PUWF-u.

Legja zamiast Polonji

grać będzie w niedzielę z hokeistami Ł.K.S-u

Jak podawaliśmy przed paru dniami na niedzielę miała przyjechać do Łodzi drużyna hokejowa warszawskiej Polonji w celu rozegrania towarzyskiego meczu z ŁKS-em. Tymczasem Polonia nie potwierdziła swego przyjazdu, wobec czego ŁKS zakontraktował w dniu wczorajszym stołeczną Legję, z którą rozegra mecz na lodowisku przy Al. Unji, o godz. 12-ej w południe.

Mecz ŁKS - Legja będzie dla sportowców łódzkich wielką atrakcją, gdyż Legja uchodzi za jeden z najsilniejszych zespołów w Polsce i w bieżącym sezonie pokonała już mistrza zeszlorskiego Polski - poznański AZS.

Mecz hokejowy o mistrzostwo klasy A między Union - Touringiem a Triumfem odbędzie się w niedzielę na lodowisku Union - Touringu przy ul. Wodnej o godzinie 10.30 przed południem.

Młodzież szkolna siedmiu miast

bierze udział w ogólnopolskich zawodach sportowych w Wilnie

Wilno, 11 stycznia. W czwartek rozpoczęły się w Wilnie pierwsze ogólnopolskie zawody sportowe młodzieży szkolnej z udziałem przedstawicieli 7-miu okręgów: Warszawy, Krakowa, Poznania, Lwowa, Lublina, Łucka i Wilna.

W południe rozegrano pierwszy mecz w hokeju na lodzie. Drużyna ze Lwowa grała z zespołem lubelskim, wygrywając bezapelacyjnie 13:0.

Gra była mało ciekawa. Lublin wykazał duży brak techniczny.

Drugie spotkanie Poznań - Łuck zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym 1:1.

Gra była na niskim poziomie, chaotyczna, choć żywa.

Popołudniu mecz rozegrała drużyna Łucka z reprezentacją Warszawy, zwyciężając ją 3:2.

Spotkanie Wilno - Poznań dało wynik 4:1.

W ostatnim rozegranym meczu Kraków pokonał Lublin w stosunku 35:0.

Mecz ten miał niezwykle przebieg. Lublin prawie nie istniał na boisku. Był to właściwie mecz na jedną bramkę. Bramki te zdobyli: Burda 9, Kamiński 7, Ryterman I-szy 6, Ryterman 5:0.

'Budownictwo urządzeń sportowych' - inż. Kuchar, 'Opieka lekarska' - kpt. Rettinger, 'Wychowanie fizyczne kobiet i dzieci' - p. Miłobędzka, 'Współpraca z komitetami WF' - p. Lange, 'Wychowanie fizyczne na emigracji' - kpt. Ilczewski, 'Sport w strzelcu' - kpt. Kurletto, 'Propaganda sportu' - p. Włodarkiewicz.

Dyskusja nad powyższymi referatami odbędzie się w dniu dzisiejszym, poczem płk. Engel wypowie się w sprawie zamierzeń PUWF-u w dziedzinie sportu.

Wieczorem zebrani udali się na dancing w Adrii. (1).

Polska-Niemcy

Termin meczu łyżwiarskiego odroczony

Niemiecki Związek Łyżwiarski zawiadomił polskie władze łyżwiarskie, że nie jest w stanie rozegrać w oznaczonym terminie spotkania z Polską, proponując natomiast odbycie zapowiedzianego meczu w Polsce w terminie, który będzie uzgodniony przez oba związki.

Mecze tenisowe z Monaco i Węgrami

Zarząd Pol. Zw. Lawn-Tenisowego zdecydował zaproponować Monaco rozegranie rewanżowego meczu Polska - Monaco w Monte-Carlo. Mecz odbyłby się w drugiej połowie marca, a więc pod koniec projektowanego treningu naszych tenisistów na Rivierze.

Zarząd PZLT otrzymał pismo od Węgierskiego Związku w sprawie kontynuowania corocznych spotkań Polska-Węgry w tenisie. Spotkania te przerwane były w r. ub. wskutek braku terminów.

Zarząd PZLT zaaprobował propozycję Węgrów, przytem gotów jest rozegrać w nadchodzącym sezonie dwa spotkania z reprezentacją Węgier: jedno w Polsce (prawdopodobnie w Katowicach), drugie - na Węgrzech.

Gry sportowe w Łodzi

W bieżącym tygodniu zostaną zakończone kursy dla kandydatów na sędziów gier sportowych w Łodzi, na które uczęszcza ponad 30 kandydatów.

W dalszym ciągu rozgrywek o mistrzostwo w grach sportowych odbędą się w ciągu soboty i niedzieli spotkania o mistrzostwo kl. B i C, zaś w sali przy ul. Sterlinga 24 będą kontynuowane rozgrywki w siatkówkę męską i żeńską o puchar zimowy PZGS-u.

Kurs narciarski Ł.K.S-u

W tych dniach zostaną uruchomione kursy narciarskie organizowane przez ŁKS, na które zapisywać się jeszcze można na lodowisku przy Al. Unji u p. Piotrowskiego i w składnicy sportowej „Stadion” przy ul. Piotrkowskiej 183. Zajęcia praktyczne rozpoczną się wraz z większymi opadami śnieżnymi.

WYNALEZEK UPIĘKSZAJĄCY WYGŁĄDZA GŁĘBOKIE ZMARSZCZKI

Pomarszczona twarz WYGLĄDA NA PRZESŁO 30 LAT

Zmarszczki znikły WYGLĄDA NA 30 LAT

Nieskomplikowany i niedrogi wynalazek Prof. D-ra Stejskal pozwala każdej kobiecie osiągnąć wygląd znacznie młodszy niż ten, na jaki wskazuje jej właściwy wiek. Po przekonaniu się, że zmarszczki są spowodowane przez zanik w skórze cennego składnika, nazwanego „Biocelem”, ten wybitny naukowiec z Uniwersytetu Wiedeńskiego, wynalazł sposób przywrócenia młodości tkankom. Prawdziwy „Biocelem”, otrzymywany z młodych zwierząt, jest obecnie zawarty wyłącznie w znakomitym paryskim Kremie Tokalon, koloru różowego. Gdy się go stosuje wieczorem, zostaje on wchłonięty podczas snu, a jego działanie zmarszczki i nadając

DR. MED. **L. BERMAN**
Specjalista chorób wenerycznych skórnych i moczopłciowych
Cegielniana 15
TELEF. 149-07.
Przyjmuje od 8-12 rano i od 4-8 wiecz., w niedz. i święta od 9-1-ej.

Doktor **H. SZUMACHER**
Choroby skórne i weneryczne
PIOTRKOWSKA 56
tel. 148-62
od 9-12 rano, 2-4 pp. i 7-9 wiecz., w niedziele i święta od 10-1.
Ceny lecznicowe.

DOKTOR **W. Łagunowski**
Piotrkowska 70, tel. 181-83.
SPEC. CHOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE (Leczenie niemocy płciowej).
Gabinet Roentgen - leczniczy.
Przyjmuje od 8.30-10 r., 1 do 2 i pół i od 6 do 8 i pół wiecz. W niedziele i święta od 10-1.
Oddzielna poczekalnia dla pań.
Dla niezamożnych ceny lecznicowe.

WYPOŻYCZALNIA sukien balowych BIURO matrymonjalno - rozwodowe i ślubnych oraz smokingów. Ceny „Versal” pośredniczy w sprawach matrymonjalnych, rozwodowych. Kilińska 23.

DR. MED. **M. Rundszejn**
akuszer-ginekolog
Pomorska 7, tel. 127-84
Przyjmuje od 4-8-ej

ORYGINALNE PROSZKI NIGRENO-NERVOSIN
Z KOGUTKIEM
FAKTYCZNY ŚRODEK KOJĄCY BÓLE
ZASTOSOWANIE:
BÓLE GŁOWY
NIGRENA, NEURALGJA,
BÓLE ZĘBÓW,
GRYPA, PRZEZIĘBIENIA
BÓLE ARTRETYCZNE,
STAWOWE, KOSTNE I T.P.
ZADAJCIE W APTEKACH PROSZKÓW ZEZN. FABR. KOGUTKIEM W ORYGINALNEM OPAKOWANIU PO 5 PROSZKÓW W PUDEŁKU

DOKTOR **Wołkowyski**
PRZEPROWADZIŁ SIĘ na ul. Cegielniana 11
Telefon 238-02
Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne.
Przyjmuje od 8-12 i od 4-9 w niedziele i święta od 9-1.
Dla Pań oddzielna poczekalnia.

WYPOŻYCZALNIA sukien balowych BIURO matrymonjalno - rozwodowe i ślubnych oraz smokingów. Ceny „Versal” pośredniczy w sprawach matrymonjalnych, rozwodowych. Kilińska 23.

DR. MED. **Niewiażski**
spec. chor. skórnych i wenerycznych (porady seksualne)
Andrzeja 5, fr. I p.
tel. 159-40
przyjmuje od 8-11 rano i od 5-9 w. w niedziele i święta od 9-1-ej.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

LECZNICA
PIOTRKOWSKA 294, tel. 122-89
(przy przyst. tramw. Pabianickich)
2 razy dziennie przyjmują lekarze wszystkich specjalności. Gabinet dent. Wizyty na miejscu. Wszelkie zabiegi i analizy. Otwarta od 11-ej rano do 8-ej wieczór.
Porada 3 złote.

„Czystość”
przyjmuje cyklamowanie, drutowanie, froterowanie oraz szrotowanie bluz. pol. Czystość szyb
Piotrkowska 44, telefon 167-45

DROBNE ogłoszenia w „Republice” są najlepszym i najtańszym środkiem zeteknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazjynie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika - niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republici”.

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Ul. Zawadzka, nr. 21 m. 8a. front codziennie zastać od godz. 4-8 po poł.

Minjatury

To i owo

W jednym z teatrów wystawiono komedię pewnego młodego autora. Sztuka nie miała jednak powodzenia.

Pewnego dnia do gabinetu dyrektora teatru wpada autor i woła podniesionym głosem:

— Panie dyrektorze, to skandal! Pan mnie wyraźnie szykanuje. Wystawia pan moją sztukę wtedy, kiedy teatr jest prawie zupełnie pusty...

**

Pan Kapsułkiewicz jest bardzo litościwym człowiekiem. Serce mu się kraje, gdy patrzy na cierpienia bliźnich.

Wczoraj spacerowaliśmy ulicą i natknęliśmy się na listonosza, obładowanego listami i paczkami.

— Dłaczyszko... westchnął pan Kapsułkiewicz. Dlaczego on tego wszystkiego nie oddaje na pocztę?...

**

Euchalter zgłasza się do szefa z pretensją. — Panie dyrektorze, to jest wielkie święstwo, że nie dostałem gratyfikacji...

Szef mityguje swego pracownika.

— Panie Piórkiewicz, niech pan pamięta, że styl handlowy musi być dystyngowany i że w ten sposób do szefa się nie mówi...

— Więc jak mam mówić?...

— Pan powinien powiedzieć w ten sposób: ja się ogromnie dziwię, że nazwisko moje zostało pominięte na liście osób, które otrzymały gratyfikacje...

— Dobrze, a co pan na to odpowie?...

— Ja?... Ja się dziwię, że się pan dziwi.

**

Dwóch panów siedzi w kawiarni

— Spójrz na tę dziewczynę, co siedzi pod oknem... — odzywa się pierwszy. Pyszna kobieta!.. Ten naszyjnik perłowy, który nosi na swej smukłej szyi, to odemnie...

— A te podkowy pod oczyma, to ode mnie...

— odzywa się drugi.

**

— Czy Adolf jest uczciwym człowiekiem?...

— Oczywiście... A dlaczego pan pyta?...

— Bo stara się on o moją córkę. Nie wiem właśnie, czy dać mu ją za żonę...

— Może mu ją pan śmiało dać... On ją na pewno panu zwróci!...

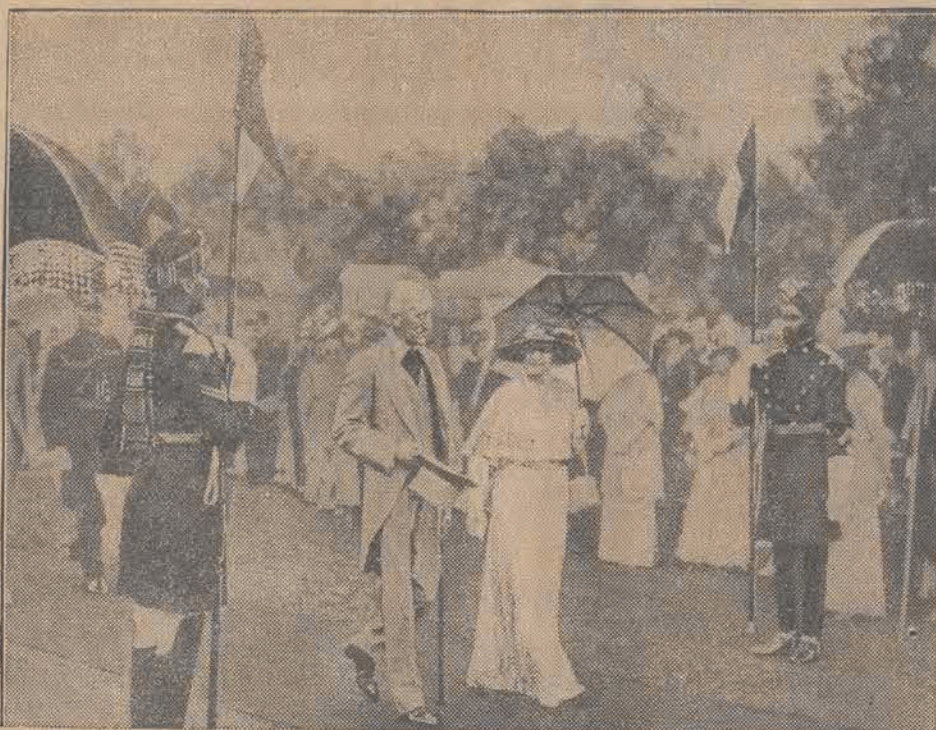
#

— A więc gdy się pobierzemy będę z toba dzielił wszystkie troski i zmartwienia...

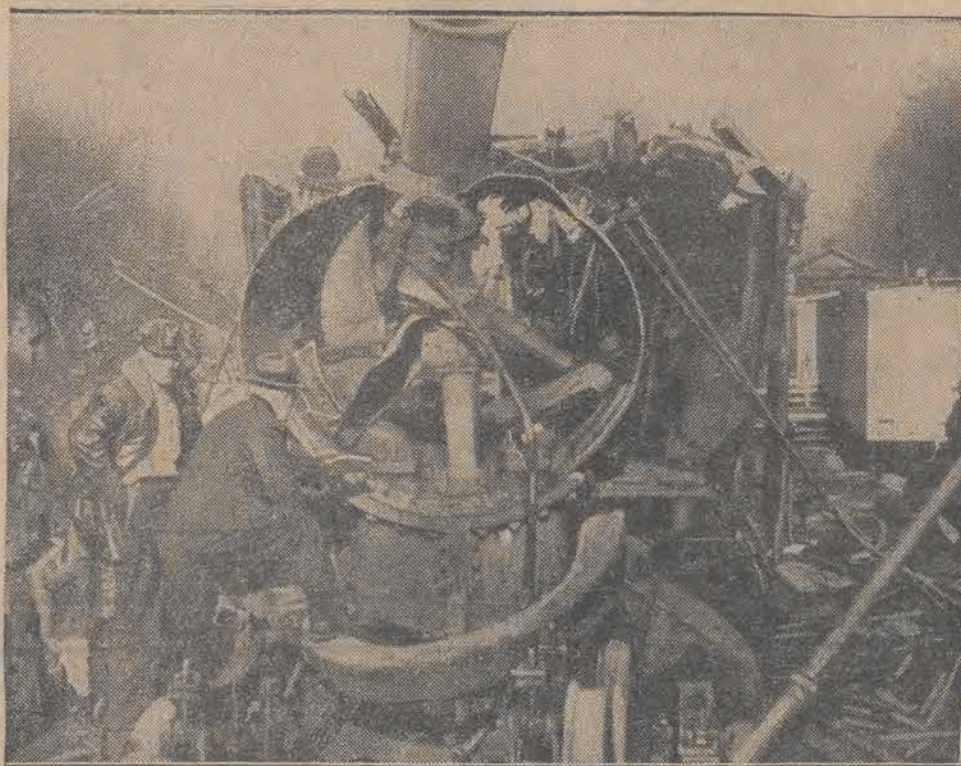
— Ależ, Arturze, ja nie mam żadnych trosk!

— To też powiedziałem: gdy się pobierzemy...

Przyjęcie u wicekróla Indji

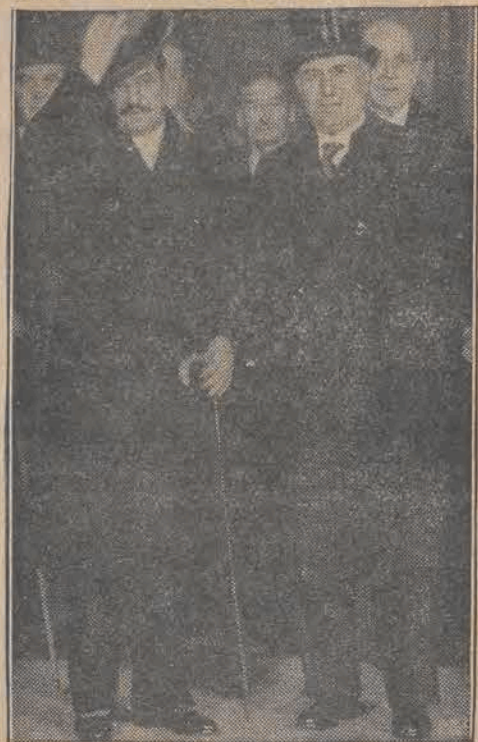


Wicekról Indji wydał wielkie przyjęcie t. zw. „garden-party“, na którym zebrała się elita Kalkuty. Na zdjęciu widzimy wicekróla z małżonką w czasie przyjęcia w ogrodzie.



W zachodniej Wirginji, w Stanach Zjednoczonych, eksplodowała lokomotywa, wskutek czego 16 pasażerów poniosło śmierć, 90 zaś zostało ciężko rannych. Na zdjęciu widzimy zniszczoną lokomotywę.

ECHA POBYTU LAVALA W RZYMIE.



W czasie pobytu ministra spraw zagranicznych Francji Laval'a w Rzymie, zawarte zostało przymierze francusko-włoskie. Na zdjęciu widzimy Laval'a i Mussoliniego w Rzymie.

MOŻNA I TAK...



Słynny narciarz norweski próbuje jazdy na nartach w pozycji odwrotnej — na rękach.

Codzienna nowelka „Expressu“

Książę i milionerka

To trwało zaledwie tydzień...

Przed siedmiu dniami Arnold Wilton, zredukowany urzędnik bankowy, zamieszkał w najwytworniejszym hotelu szwajcarskim, w którym gościli nie mały wyjątkowo bogaci finansisci, lub znani artyści.

Przez jeden tydzień wydawało mu się, że również jest Krezusem. Tego przecieży pragnął. Gdy stracił posadę, postanowił choć przez kilka dni być wielkim panem.

Niestety, to wszystko minęło zbyt szybko. Wspaniałe dancinigi, narty, ośzalamiające wycieczki górskie — wszystko to wydawało mu się w tej chwili fantastycznym snem.

A jednak przecieży ten sen był rzeczywistością.

Arnold w całej pełni używał życia, na dancinigach czy w Alpach zwracał na siebie powszechną uwagę. Był bowiem bardzo przystojny i potrafił wyróżnić się nawet wśród międzynarodowego najwytworniejszego towarzystwa, które zjechało do Szwajcarii niemal ze wszystkich stron świata.

Gdy w swym numerze pakował walizy, ktoś dysekretnie zapukał.

Arnold otworzył drzwi.

Ujrzał dyrektora hotelu.

— Pan do mnie? — spytał go, zdziwiony.

— Tak jest, do pana — odparł mu uprzejmie dyrektor.

Dyrektor rzucił okiem na walizy i powiedział:

— A więc pan nas doprawdy opuszcza? Cieszyłbym się bardzo, gdyby pan został jeszcze kilka tygodni.

— I jaby się cieszył! — roześmiał się Arnold. — Niestety, jest to zupełnie niemożliwe. Nie mam pieniędzy, panie dyrektorze.

Dyrektor wielkiego hotelu spójrział nań uważnie.

— Czy pan jest urzędnikiem? — rzekł. — Mam wrażenie, że w księdze hotelowej podał pan, że pan pracuje w banku.

— Pracowałem... — westchnął Arnold. — Straciłem jednak posadę. Z rozpacz przyjechałem do pana, by się bawić. To jest trochę paradoksalne, prawda?

Dyrektor rozsiadł się wygodnie przy stole. Zapalił cygaro, otarł wasy jedwabną chusteczką i zaczął mówić:

— A więc nie omyliłem się. Zdałem sobie sprawę, że pan znajduje się w kłopotliwej sytuacji materialnej. Dlatego właśnie tu przyszedłem. Muszę przyznać, że pan zwrócił na siebie uwagę wielu naszych gości, szczególnie zaś pań. Wydaje mi się, że niektóre niewiasty byłyby bardzo zmartwione, gdyby pan nas opuścił. Dlatego też chcę panu zaproponować interes. Otrzyma pan całkowite utrzymanie oraz sto franków miesięcznie, wzamian za to, że pan zgodzi się u nas pozostać do końca sezonu zimowego.

— Ależ z największą przyziernością! — krzyknął uradowany Arnold.

Jeśli pan sobie życzy, mogę pozostać jeszcze dłużej!

— W dzisiejszych czasach — ciągnął dalej dyrektor — jest bardzo trudno prowadzić wielkie przedsiębiorstwo hotelowe, przeznaczone dla najbogatszej klienteli. Trzeba ciągle szukać nowych atrakcyj. Wśród obecnych moich gości osiem gości otrzymuje ode mnie pensje. Są to mężczyźni i kobiety, którzy ściągają publiczność. Każda z tych osób nosi jakiś fałszywy tytuł arystokratyczny, lub też podaje się za artystę. Trudno, w dzisiejszych czasach nie można inaczej postępować.

Arnold spoglądał ze zdumieniem na dyrektora. To co słyszał wydawało mu się wprost niewiarygodne.

— Pan będzie księciem rosyjskim — kontynuował dyrektor hotelu. — Ponieważ wiele osób zna już pańskie prawdziwe nazwisko, więc zastosujemy pewien trick. Powie pan każdemu w ścisłej tajemnicy, że umyślnie podał pan nazwisko Wilton, gdyż par się obawia zemsty bolszewików, którym pan bardzo dokuczył. Mojej klienteli to się bardzo podoba. Ci ludzie nienawidzą bolszewików!

W tej chwili Arnold przypomniał sobie młodzieńca, jasnowłosa niewiastę, z którą niemal codziennie tańczył na dancinigu. Mówiono, że jest córką amerykańskiego milionera. Teraz Arnold już zrozumiał, że i ona odgrywała w tym hotelu komedię.

Przecieży tak swobodnie zachowywała się w jego towarzystwie. Córki Krezusów amerykańskich spiewnościami inaczej traktują swych tancerzy. Szkoda, że dotychczas nie potrafił pokonać wrodzonej nieśmiałości. Teraz jednak

sobie wszystko powetuje.

Tymczasem dyrektor hotelu podniósł się z krzesła.

— A więc proszę rozpakować walizy — powiedział. — Przystępuję pan z atyciniami do pracy. Od godziny dziewiątej musi pan urzędować na dancinigu. W godzinach rannych obowiązują pana narty. Po południu znów dancinig. Proszę pamiętać, że musi pan adorować starsze panie. Młode dadzą sobie też pana rade.

Arnoldowi znów przypominała się tarcza blondynka. Trudno, choćby miał się narazić na utratę tej niezwykłej posady, będzie z nią tańczył!

Po godzinie znajdował się już w rzesiście oświetlonej sali restauracyjnej. Spożył szybko kolację i zabrał się do pracy.

Zaprosił do tańca jakąś leciwą damę, która już od szeregu dni spoglądała nań rozmaitym wzrokiem.

Lecz później zjawiała się czarująca blondynka. Arnold zapominał o swych obowiązkach. Tańczył z nią prawie przez całą noc.

Gdy o świcie odprowadzał ją do górnych apartamentów, podochocony trunkami alkoholowemi, powiedział:

— Ciekaw jestem, jak długo pan tu pracuje i ile pani płaca. Ja dopiero dziś zostałem zaangażowany. Do tej pory byłem prawdziwym gościem. Teraz jestem księciem rosyjskim. A pani amerykańską milionerką! Czy to nie zabawne?

Mabel Allbeet była jednak prawdziwą córką amerykańskiego milionera.

Mimo to jednak po paru miesiącach została żoną Arnolda Willtona.

Dol